



PRENUMERATA.

Biernie 36 Mk., Kr. 66,
półrocznie 18 Mk., Kr. 33,
kwartalnie 9 Mk., Kr.
16.50, miesięcznie 3 mk.

ZA GRANICĄ:

Biernie 48 mk., półrocz-
nie 24 mk., kwartalnie
12 mk., miesięcznie 4 mk.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIAT.

OGŁOSZENIA

Cena za wiersz drobne-
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

DEKRET

o nabywaniu i posiadaniu broni i amunicji.

Art. 1.

Prawo nabywania, przechowywania i używania wszelkiego rodzaju broni palnej, karabinów maszynowych, armat, zarówno ich części składowych i przyborów, wszelkiego rodzaju amunicji, nabojów, pocisków, do tego rodzaju broni używanych, bomb i granatów ręcznych i materiałów wybuchowych do ich wyrobu przeznaczonych, przysługuje władzom wojskowym, milicji ludowej, policji komunalnej oraz tym organizacjom i osobom cywilnym, które posiadają pozwolenie odpowiedniej władzy państwowej.

Art. 2.

Minister Spraw Wewnętrznych lub organy przez niego upoważnione, w porozumieniu z dowódcą właściwego okręgu generalnego wojskowego, może osobom cywilnym zezwalać w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, dla celów technicznych i handlowych, na nabywanie, przechowywanie, użytkowanie i sprzedaż broni oraz materiałów wybuchowych.

Art. 3.

Pozwolenia na posiadanie broni myśliwskiej lub palnej krótkiej dla obrony osobistej wydawane są przez Ministra Spraw Wewnętrznych lub organy przez niego upoważnione.

Art. 4.

Wszelkie pozwolenia na prawo posiadania przedmiotów i materiałów wyszczególnionych w art. 1, udzielone w trybie niezgodnym z powyższymi przepisami, niniejszym dekretem zostają unieważnione.

Art. 5.

Winni przekroczenia przepisów zawartych w niniejszym dekrete ulegną następującym karom:
a) za posiadanie broni wojskowej lub materiałów i przedmiotów, służących do użytku wojskowego—zamknięcia w więzieniu do 1 roku lub grzywny do 5,000 marek.
b) za posiadanie broni myśliwskiej lub krótkiej palnej—aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3,000 marek.

Broń i materiały wojskowe ulegają konfiskacie. Dochodzenie i orzekanie należy do władz administracyjnych.

Art. 6.

Odpowiedzialność za przekroczenie niniejszych przepisów w miejscowościach ogłoszonych za będące w stanie wyjątkowym—określa osobny dekret.

Art. 7.

Dekret niniejszy zyskuje moc obowiązującą z chwilą ogłoszenia go w Dzienniku Praw Państwa i podlega wykonaniu Ministra Spraw Wewnętrznych.

Naczelnik Państwa:

(—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów:

(—) I. J. Paderewski.

Minister Spraw Wewnętrznych

(—) S. Wojciechowski.

Dan w Warszawie, 27 stycznia 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE.

W wykonaniu art. 3 Przepisów Przechodnich do Statutu Państwa niniejszym ustanawiam Komisję Organizacyjną dla ustalenia listy adwokatów i

aplikantów adwokackich i zwołania walnego zgromadzenia dla utworzenia Izby Adwokackiej i przeprowadzenia wyborów do Rady Adwokackiej w Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Członkami Komisji Organizacyjnej mianuję Adwokatów, p.p.: Wincentego Biskupskiego, Stanisława Szczepańskiego, Władysława Chrzanowskiego, Czesława Mejre, Antoniego Boguckiego.

Minister Sprawiedliwości:

(—) Supiński.

Szef Sekcji:

(—) Śmiarowski.

Warszawa, dnia 24 stycznia 1919 r.

NOMINACJE.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 15-go stycznia 1919 r., zamianował:

Inż. Henryka Pothesa inspektorem do szczególnych zleceń przy głównym Inspektorze pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej;

— Michała Łukaszewicza obwodowym inspektorem pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

— Inż. Henryka Zagrodzkiego obwodowym, inspektorem pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej;

— Inż. Juljana Kowalka obwodowym inspektorem Pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej;

— Inż. Leopolda Świderskiego obwodowym inspektorem pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej;

postanowieniem z dnia 27-go stycznia r. b. zamianował p. Augusta Wowkonowicza szefem sekcji Przejdzum Rady Ministrów;

— p. Edwarda Karola Lechowicza—szefem sekcji Przejdzum Rady Ministrów.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Rady Ministrów.

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 25 b. m. przyjęto projekty dekretów o odpowiedzialności za niedostarczenie ziemopłodów, w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych, o skarbie narodowym, w przedmiocie taksy dla komorników sądowych, o patentach na wynalazki, o ochronie wzorów rysunkowych i modeli i o ochronie znaków towarowych. Nadto na wniosek Ministra Skarbu postanowiono utworzyć przy niem następujące urzędy: Dyrekcję Monopoli tytoniowego, Dyrekcję Monopoli wódczanego, Urząd Nadzoru nad prywatnymi Towarzystwami Ubezpieczeń, Dyrekcję Loterii Państwowej i Graficzne Zakłady Państwowe, wreszcie postanowiono mianować dla zlikwidowania agend b. Wojskowego General-Gubernatorstwa w Lublinie specjalnego komisarza likwidacyjnego.

Z Ministerstwa Apropowizacji.

Wydział Prasowy Ministerstwa Apropowizacji komunikuje:

W dniu 20 b. m. mianowany został Komisarzem Ministerstwa Apropowizacji przy Magistracie st. m. Warszawy p. Stefan Nowicki.

Do atrybucji Komisarza należy:

Wszelki nadzór nad cenami zakupów i sprzedaży, nadzór nad działalnością i sprawnością poszczególnych urzędów, przedsiębiorstw, organów i osób w dziale apropowizacyjnym Magistratu (niezależnie od ustanowionej obowiązującej kontroli Magistratu), uczestniczenie w obradach Magistratu i Ra-

dy Miejskiej bez głosu decydującego, uczestniczenie we wszelkich naradach Delegacji i Wydziału Zaopartywania, bez głosu decydującego, jednak z prawem przedstawiania uchwał, niezgodnych z polityką apropowizacyjną Ministerstwa, do decyzji Ministra Apropowizacji.

Wszelka korespondencja w sprawach apropowizacji od i do Władz Rządowych kierowana być musi do Komisarza Ministerstwa Apropowizacji.

Wydział Prasowy Ministerstwa Apropowizacji komunikuje, że biura Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją przeniesione zostały z gmachu Ministerstwa Apropowizacji przy ul. Żórawiej, Nr. 14, na ulicę Przeskok, Nr. 2.

Inspektor szkolny st. m. Warszawy rozesłał do kierowników i kierowniczek publicznych szkół powszechnych następujący komunikat:

DO P.P. KIEROWNIKÓW (CZEK) I NAUCZYCIELI (LEK) PUBLICZNYCH SZKOŁ PÓWSZECHNYCH ST. M. WARSZAWY.

W dniu 21 b. m. drogą prywatną doszło do mojej wiadomości, że Magistrat st. m. Warszawy zaawiadomił kierowników szkół o postanowieniu swym wypłacania nauczycielom szkół powszechnych zaliczki na pensję styczniową w wysokości 60% pensji grudniowej 1918 r. i że taką decyzją Magistratu wywołała w nauczycielach wielkie różgoryczenie, które w skutkach swych doprowadzić może nawet do zawieszenia zajęć w szkołach.

Nie widząc żadnej podstawy do wspomnianego wyżej zarządzenia Magistratu, na odbytem w tymże dniu posiedzeniu przedstawiłem Magistratowi swój punkt widzenia na tę sprawę i uzyskałem uchylene wydanego zarządzenia, o czym zawiadomilem natychmiast ogół nauczycielstwa przez przysłanych do mnie delegatów wiccu nauczycielskiego, a następnie drogą okólnika, wysłanego do p.p. kierowników w d. 22 b. m.

Ponieważ otrzymane w dniu 22 b. m. pismo Zarządu oddziału Warszawskiego Zrzeszenia Naucz. Polskich szkół początkowych, komunikujące mi uchwałę wiccu z d. 21 b. m., powzięte już po uchyleniu zarządzenia Magistratu wskazywało, iż takie załatwienie sprawy nie zadowoliło nauczycielstwa, oraz ujawniło obawy jego co do niespodzianek, jakie mogłyby nadal spotykać nauczycieli ze strony Magistratu, zaprosilem członków Komitetu Wykonawczego nauczycielskiego na konferencję w dniu 23 b. m. Obecny na konferencji wyjaśniłem stanowisko Ministerstwa w tej sprawie, a mianowicie:

1. W myśl ustępu 2-go artykułu 24 „Dekretu o stabilizacji i wynagrodzeniu nauczycieli szkół powszechnych“ z chwilą wejścia w życie „Dekretu“ nauczyciele publ. szkół powszechnych w Warszawie, jako pobierający na podstawie uchwały Magistratu i Rady Miejskiej z dnia 23 listopada 1918 r. płacę większą od przewidzianej dekretem, płacy tej zmniejszonej mieć nie mogą.

2. Do czasu wyjaśnienia na podstawie dokumentów wysokości płacy nauczycieli, do jakiej władze miejskie formalnie zobowiązały się, za płacę tę uważać należy pobory wypłacone za grudzień.

3. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej wynagrodzenie to obowiązuje Magistrat w okresie od 1-go grudnia 1918 r. do 31 marca 1919 r.

4. Wrazie uchylania się Magistratu od wykonania powyższego wлады państwowa przedsięwzięć właściwe środki.

Jednocześnie podkreśliłem, iż w myśl powyższego od chwili wejścia w życie „Dekretu“ o stabilizacji

zacji" nauczycielstwo nie ma żadnej potrzeby wywalczania należnych mu poborów, gdyż zabezpiecza je prawo, i że projektowane zawieszenie zajęć w szkołach, mające na celu zmuszenie Magistratu do wykonania żądań nauczycieli, godzi nie w Magistrat, ale w instytucję publiczną — szkołę.

Ponieważ danc przeczennie w dniu 23 b. m. delegatom Komitetu Wykonawczego wyjaśnienia nie wpłynęły na stanowisko nauczycielstwa, zebranego na wiecu w tymże dniu, czego dowodem jest zarządzone w dniu 24 b. m. zawieszenie zajęć, nie niżej podaję te dane do wiadomości ogółu nauczycielstwa.

Przytem zwracam uwagę p.p. nauczycieli, iż spór o to, czy za podstawę do stosowania ustępu drugiego artykułu 24 „Dekretu" brać pobory wypłacone w grudniu r. ub., czy też ustalone przez Komisję mieszaną w dniu 11 stycznia r. b., jest charakteru czysto prawnego i tylko w drodze wyjaśnienia prawnego może być załatwiony.

Otrzymane przez delegatów nauczycielstwa na konferencjach w dniach 23 i 24 b. m. a podane wyżej piśmienne zapewnienie państwowej władzy szkolnej, iż wszystko, co nauczycielstwu prawnie się należy, zostanie od Magistratu wygłaskowane, powinno przekonać ogół nauczycielstwa szkół miejskich, iż zawieszenie zajęć w szkołach oraz dalsze jego trwanie nie może wpłynąć na prawne rozstrzygnięcie samej sprawy, a skutkiem jego może być tylko obniżenie wartości tegoż nauczycielstwa w opinii publicznej.

Istotnie nauczycielstwo zupełnie niespodziewanie uzyskało znaczne podwyżki płacy, wynoszące dla większości prawie 200%, wskutek czego wyrażenie jego obecne waha się od 600 do 625 mk. miesięcznie za 4 do 5 godzin dziennej pracy, jest więc wyższe od wynagrodzenia wyższych urzędników Ministerstwa W. R. i O. P., którzy za wynagrodzenie 700 — 800 mk. miesięcznie są obowiązani do 7-godzinnej pracy codziennej, oraz od wynagrodzenia nauczycieli państwowych szkół średnich o pełnych kwalifikacjach nauczycielskich.

Dzieje się to wtedy, gdy nauczyciele galicyjscy, naogół lepiej wykwalifikowani i więcej przez wypracowanie zniszczeni, pracują za 100 koron miesięcznie.

Obok tego wysokiego wynagrodzenia w gotówce nauczyciel warszawski dostaje bezpłatny deputat żywnościowy, opłatę wpisów szkolnych za dzieci, bezpłatną opiekę lekarską, węgiel po cenie kosztu Magistratu, t. j. dodatki, których wartość przeliczona na gotówkę wynosi do 200 marek miesięcznie.

Zdawałoby się, iż uzyskanie tej wysokiej płacy, dającej możliwość spokojnego oddania się pracy oświatowej, bez troski o chleb codzienny, powinno skłonić nauczycieli do tego, by wyteżoną pracą wykazać, iż olbrzymie sumy wydatkowane na szkolnictwo miejskie nie idą na marne. Zamiast tego, nauczycielstwo porzuca szkołę, oddaje działkę na pastwę ulicy, pozabawiając najbiedniejszą jedynego może posiłku, jaki im wydaje szkoła, gdyż nie może czekać dłużej na wypłacenie należnej mu w jego przekonaniu a kwestjonowanej przez Magistrat sumy, przeciętnie kilkudziesięciu marek miesięcznie, mającej jeszcze podnieść tak znacznie zwiększone wynagrodzenie.

Szeroki ogół ludności Warszawy, zmęczony widmem anarchii, propagowanej wśród ciemnych i nieświadomych mas, placąc za pośrednictwem Magistratu olbrzymie sumy na utrzymanie szkół powszechnych, ma prawo wymagać od nauczycieli, którym był już zabezpieczyl, by w zrozumieniu swych obowiązków obywatelskich wnieśli się ponad te nieswiadome masy i nie krzywdzili społeczeństwa i jego działwy, stosując niedopuszczalne w szkole metody walki.

Ze strajkiem nauczycielskim, w takich warunkach i z takich powodów zarządzonym, opinia publiczna nie pogodzi się, lecz stanowczo go potępi bez względu na to, czy po wyjaśnieniach prawnych żądania nauczycieli okazały się słuszne lub niesłuszne. Władza szkolna zaś z postępowania nauczycieli wyciągnie odpowiednie konsekwencje.

Biorąc pod uwagę wszystkie przytoczone tutaj względy i okoliczności, wzywam ogół nauczycielstwa publicznych szkół powszechnych do natychmiastowego powrotu do pracy.

Inspektor Szkolny:

(—) J. Stypiński.

Dnia 25 stycznia 1919 r.

Ten światną i trwałą przyszłość Polsee kuje, kto Polską Państwową Pożyczkę kupuje!

Monsignor Ratti do arcybiskupów Bilczewskiego i Szeptyckiego.

Wizytator apostolski w Warszawie, ks. monsignor A. Ratti, wystosował na polecenie Ojca św. do arcybiskupów lwowskich obrządku łacińskiego i greckiego, ks. arcybiskupa Bilczewskiego i ks. arcybiskupa Szeptyckiego, pismo z wezwaniem do czynnej interwencji, w celu położenia kresu walkom między Polakami a Polakami w Galicji. Pismo, które otrzymał ks. arcybiskup Bilczewski, podajemy poniżej w dosłownem brzmieniu:

Ekscelencjo!

Na czcigodne, naglące i w dostojnem imieniu Ojca św. Benedykta XV wystosowane do mnie zlecenie mam zaszczyt zwrócić się do Waszej Ekscelencji, ażeby był tłumaczem uczuć i pragnień, jakie wzbudza w sercu Namiestnika Chrystusowego, Ojca wszystkich wiernych, zdarzenia, które od pewnego czasu rozgrywają się w Galicji wschodniej.

Ze względu na nagłość potrzeby, odległość miejsc, trudność i niepewność komunikacji, oraz zawiłość położenia, sądził Ojciec św., że najpewniejszym i najszybszym środkiem do tego, ażeby Jego głos doszedł między Jego synów w Galicji wschodniej, było zwrócenie się za moim niegodnem pośrednictwem do ich bezpośrednich Arcypasterzy i zwierzenie im Jego ojcowskich myśli i uczuć, aby oni z kolei rychło i w odpowiedni sposób oznajmili je swym ludom, zwracając się z gorącym zarazem i roztropnym apelem do ich tradycyjnej wiary. Z jednej strony powaga i cześć, którą Arcypasterze słusznie się cieszą u swych wiernych, z drugiej zaś strony Wasza wypróbowana wierność i przywiązanie do Stolicy Świętej, jako też i wysokie poczucie, jakie macie o Swem posłannictwie i Swej pasterskiej odpowiedzialności, wskazały i zaleciły Was Ojcu św., jako najlepszym pośrednikom i tłumaczycy Jego ojcowskich zamierzeń wobec Waszych ludów i wobec ich naczelników i kierowników.

Już od początku tej strasznej wojny, która wzburzyła i zakrwawiła świat cały, Ojciec św., idąc za pędem Swego serca i ze względu na Swe Boskie posłannictwo, chciał pokoju, głosił go, wzywał do niego i starał się o przybliżenie go wszelkimi, jakimi rozporządzały, środkami.

I oto teraz, kiedy pokój powszechny zapowiada się wreszcie i zaczyna się ustalać, Ojciec św. z najwyższym bólem widzi rozognioną wojnę w tamtych stronach, pośród Swych synów, tak bardzo drogich Jego sercu, pośród ludności chrześcijańskiej i katolickiej, która do niedawna żyła w pokojowym sąsiedztwie, a raczej pokojowo pomieszana z sobą na tej samej ziemi, w obrębie tych samych miast i miasteczek i w tych samych wioskach, w których też i na przyszłość żyć i z sobą przestawać będzie musiała; widzi, jak tam wojna roznosi wszystkie swe cierpienia, wszystkie swe żaloby, wszystkie swe okropności, siejąc między braćmi gniew i nienawiść wzajemną.

Więc znowu podnosi swój głos Ojcowski i do Swych synów, którzy się wzajemnie mordują, woła: Pokój, pokój! Znowu wzywa i prosi, ażeby miejscy siły materialnej oręża zajęła siła moralna pra-

wa, ażeby po zamieszczeniu i okropnościach przemocy przyszła i nastąpiła spokojna wymiana zdań, jak przystoi ludziom, tem więcej chrześcijanom, z dobrego i szczerą wolą z jednej i z drugiej strony, zmierzającą do uznania i określenia wszelkich praw i zadośćuczynienia im w granicach możliwości, pogodzenia się w braterskiej powściągliwości i w szczytnej wzajemności tam, gdzie te prawa nie dadzą się dokładnie określić, albo obie strony równie zadowolili.

Chwila obecna szczególnie się nadaje do zaprzestania rozlewu krwi bratniej i do podjęcia takiej dyskusji, bo teraz otwiera się kongres pokojowy, który sobie właśnie stawia za cel załatwienie wedle słuszności i sprawiedliwości wszystkich, o ile to możliwe, spornych między narodami kwestji politycznych, narodowych, terytorjalnych. Ojciec św. ma więcej, niż kto inny, prawo (ażeby nie powiedzieć więcej) spodziewać się, że takie postanowienie będzie miało zbawienne skutki, bo On pierwszy nawoływał wszystkich do pokoju i przed całym światem głosił znamiona, jakie ten pokój musi mieć, i zasady, na jakich się winien oprzeć i z jakich ma wyjść, ażeby naprawdę był pokojem sprawiedliwym, ludzkim i trwałym, zasady, które także najznakomitsi mężowie stanu potem przyjęli.

Wasza Ekscelencja wie i widzi to o wiele lepiej, niż ja to mogę przedstawić, jak bardzo szkodliwym i niebezpiecznym jest dla wszystkich instytucji społecznych i religijnych przedłużanie się obecnego stanu rzeczy, jak wielką i uzasadnioną jest obawa, że z tego wszelką korzyść odniesą tylko nieład i schyzma, z nadmierną szkodą dla kraju, Kościoła Bożego i dusz.

Ojciec św. zdaje się na Waszą Ekscelencję i zostawia Jego gorliwości i roztropności wybór i zastosowanie tych środków (listy pasterskie, odezwy, konferencje i ustne porozumienia), które Ekscelencja uzna za najlepsze do najszybszego i najskuteczniejszego wdrożenia akcji w duchu życzeń Ojca św., t. j., żeby jaknajprędzej ustała bratobójcza wojna i żeby stosunki się pokojowo ułożyły; i aby tym zamiarom zapewnić Bożą pomoc, przesyła Waszej Ekscelencji i Jego ludowi Apostolskie błogosławieństwo.

W tym samym duchu piszę na czcigodne polecenie Ojca św., również do J. E. ks. Arcybiskupa Szeptyckiego, z którym Wasza Ekscelencja będzie się mógł porozumieć co do tej akcji, która napewno tem będzie skuteczniejsza, im więcej okaże się zgodna.

Bardzo będę wdzięczny Waszej Ekscelencji, jeśli mnie raczy zawiadomić o otrzymaniu tego pisma do Swych czcigodnych rąk, a następnie o dalszym przebiegu tej sprawy, jakoteż o jej wyniku, który, jak się spodziewam, będzie z pomocą Bożą i wskutek starań Waszej Ekscelencji takim, że wkrótce będą mogli Ojcu św. udzielić wiadomości, któreby go pocieszyły wśród tylu trosk i tylu cierpień.

Pozostaję do usług Waszej Ekscelencji ze wszelką czcią i kreślę się Jego oddanym i powolnym.

A. Ratti,
wizytator apostolski.

Kronika polityczno-społeczna.

Rocznica zgonu Kilińskiego. Dziś przypada setna rocznica zgonu bohatera narodowego Warszawy, szewca-pułkownika Jana Kilińskiego.

Warszawa a wraz z nią cała Polska złoży hołd w uroczystym obchodzie, wyznaczonym na 2 lutego.

Służba wojskowa młodzieży. Na posiedzeniu dn. 21 b. m. konferencja ogólnoakademicka uchwaliła następującą rezolucję:

Od czasu wieców akademickich z dn. 6 listopada r. ub. młodzież niezmiennie stoi na stanowisku czynnej służby wojskowej całej młodzieży akademickiej. Udział młodzieży w wojsku winien trwać aż do chwili, gdy władze wojskowe uznają za możliwe zwolnić ją z szeregów. Do tego czasu konferencja uważa wszelkie kroki, zmierzające do uruchomienia wyższych uczelni, za niewskazane i szkodliwe.

Konferencja warszawskiej młodzieży akademickiej wyraża gorące pragnienie, ażeby akcja młodzieży w całej Polsce prowadzona była jednolicie i solidarnie. Wyrazem tej solidarności w chwili obecnej niechaj będzie czyn orężny.

Należności za świadczenia i furaż dla P. O. W. Należności za dostarczone oddziałom P. O. W. produkty żywnościowe i wykonywane świadczenia zarówno przez osoby prywatnie, jak i samorządne instytucje w okresie od 10 listopada 1918 roku do chwili przekazania oddziałów P. O. W. Wojsku Polskiemu — winny być zgłoszone w formie szczegółowych wykazów do Oddziału i Sztabu Generalnego

nych głosach jeszcze nie nastąpiło. Z tymczasowego obliczenia wypada, że połączone listy narodowe: 8, 9 i 12 otrzymały głosów 56,830, w tem na 8 (Zjednoczenie Narodowe) przypada 18,952, na 9 (Narodowy Związek Robotniczy) 35,080 i na 12 (Klub mieszczański) 2,794. Połączone listy 1 i 6 otrzymały 33,904 głosów, w tem przypada na 1 (P. P. S.) 32,740 i na 6 (Niezawisłość Narodowa) 1,164. Na listę 3 (Niemiecka) padło 18,130 głosów, na listę 7 (sjonistyczno-narodowa) 16,262, na listę 5 (Ortodoksyw żydowskich) 12,748. Z tego wynikłoby, że o ile na rezultat nie wpłynęnie uwzględnienie głosów, mandaty przedstawiałyby się następująco: lista 9—3 mandaty (Walenty Michałak, Ludwik Waszkiewicz, Jan Dąbrowski), lista 8—2 mandaty (inż. Leopold Skulski i Antoni Harasz), lista 1—2 mandaty (Bronisław Ziemięcki i Aleksander Napiórkowski), lista 7—1 mandat (dr. Jerzy Rosenblatt), lista 5—1 mandat (Mosek Ela Halpern), lista 3—1 mandat (Józef Spickerman).

Zaprzysiężenie gen. Dowbor-Muśnickiego.

Poznań, (PAT). — Onegdaj od rana ulice Poznania przyozdobione były chorągiewkami polskimi. O g. 9 nadszły szeregi wojsk polskich na plac Wilhelmowski. Na podwyższeniu stał ołtarz, przed którym niegdyś Sobieski wysłuchał mszy świętej. Opodal stanęły oddziały wojsk polskich używane. Naokoło zgromadziły się rzesze publiczności. O trzy kwadranse na 10-tą zjawił się na placu komisarz Naczelnej Rady Ludowej. Po lewej stronie ołtarza stanęły 3 panie ze sztandarami. Wkrótce przybył generał Dowbor-Muśnicki, a gdy wchodził wraz z pułkownikiem Konarzewskim na plac, orkiestra wojsk polskich zaczęła grać: „Jeszcze Polska nie zginęła”. Na komendę karne wojska sprezentowały broń, a generał obszedł plac, pozdrawiając wojsko donośnym głosem. Potem stanął przed ołtarzem wraz z całym sztabem i gronem oficerów. Ks. prałat Łukomski w otoczeniu duchowieństwa rozpoczął Mszę świętą, a orkiestra grała: „Boże, coś Polskę”. Następnie wygłosił do żołnierzy przemówienie ks. Dyker, wspomniawszy o tych, którzy legli w mogiłach, nie doczekawszy się tej wielkiej godziny, stawiał przed oczyma żołnierza obowiązek bronięcia wiary i ziemi do ostatniej kropli krwi. Potem donośnym głosem złożył przysięgę gen. Dowbor-Muśnicki, powtarzając jej słowa za ks. prałatem Łukomskim. Rota przysięgi brzmiała:

„W obliczu Boga Wszechmogącego, Trójcy św. Jedynej ślubuję, że Polsce, Ojczyźnie mojej i sprawie całego narodu polskiego zawsze i wszędzie służyć będę, że kraju ojczystego i dobra narodowego do ostatniej kropli krwi bronić będę, że komisarzowi Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, dowódcy i przełożonym swoim, mianowanym przez tenże komisarz, zawsze i wszędzie posłusznym będę, że tak się zachowywać będę, jak to przystoi na mężnego i prawego żołnierza Polaka, że po zjednoczeniu Polski złożę przysięgę żołnierską, ustanowioną przez polską zwierzchność państwową”.

Poświęcenia sztandaru dokonał ks. prałat Łukomski; odebrał go komisarz, p. Korfanty i wręczył generałowi, który go przyjął na kłęczkach i, ucałowawszy, podał pułkownikowi Konarzewskiemu, ten zaś—chorążemu. Z kolei przemówił generał Dowbor-Muśnicki, poczem p. Korfanty wyraził pragnienie, by sztandar wojsk polskich powieki pozostał tak czystym i nieskalanym, jak w wielkim dniu dzisiejszym. Wkońcu nastąpiło awansowanie na oficerów całego szeregu aspirantów, przyczem generał znowu przemówił w krótkich słowach do ogółu żołnierzy i przyjął awansowanych do grona oficerów przez podanie im ręki. Okrzyk „Niech żyje!” na cześć głównodowodzącego wstrząsnął murami. Uroczystość była skończona. Nastąpiła parada wojsk. Komisarz stanął przed domem przemysłowym, gdzie przedefiniowały przodem nim wszystkie gatunki broni. Generała Dowbor-Muśnickiego zaniesiono na rękach do samochodu, skąd dziękował otaczającym go tłumom.

Wybory w Lublinie.

Lublin, 28 stycznia (PAT). — „Głos Lubelski” na podstawie danych dostarczonych mu przez mężów zaufania narodowego komitetu wyborczego bezpartyjnego, podaje następujące zestawienie głosów: Lista socjalno-ludowa 138, lista narodowego

komitetu wyborczego bezpartyjnego 10.388, lista P. P. S. 9.732, lista zjednoczonych polskich stronnictw ludowych 100, lista żydowska socjalno-demokratyczna 4, lista sjonistycznego komitetu wyborczego 2.244, lista zjednoczonych ortodoksyw żydowskich 3.049, lista asymilatorska 52, lista stronnictwa żydowskiego 3.865, lista niezawisłości 349.

Oświadczenie po obradach.

Berlin, 28 stycznia (PAT). — Biuro Wolffa podaje następujące oświadczenie, opublikowane po obradach w Paryżu, w których uczestniczyli premierowie i ministrowie spraw zagranicznych Anglii, Francji i Włoch, oraz prezydent Wilson: Rządy zebrane na konferencji w celu stworzenia trwałego pokoju między narodami, dotknięte zostały żywo wiadomościami, nadchodzącymi z różnych stron Europy i Wschodu, że kilkakrotnie zastosowano siłę, aby zająć terytorja, co do których prawnego przyznania zapasła decyzja dopiero na konferencji pokojowej. Oświadczają one, że wszelki siłą zdobyty stan posiadania przyniesie największe szkody tym, którzy chwytają się takich środków. Ci, co używają gwałtu, budzą podejrzenie, że wątpią w sprawiedliwość swoich żądań i że dowód prawny zastąpić chcą wejściem w posiadanie, oraz że suwerenność swoją oprócz chcą raczej na przemocy, niż na pokrewieństwie narodowym. Szkodzi to wszystkim pretensjom prawnym, jakie później mogą podnosić. Jeżeli pragną sprawiedliwości, muszą się zrzec gwałtu i złożyć pretensje swoje w ręce konferencji pokojowej.

Tekst tej odezwy zredagowany został przez Wilsona. Dzienniki niemieckie dodają komentarz tej treści, że odezwa ta ma być przestrożą dla Polaków, Jugo-Słowian i Czecho-Słowaków.

Misja koalicyjna w Gdańsku.

Poznań, 28 stycznia (PAT). — General komenderujący Gdańskiem nadesłał tu telegram, zawierający o przybyciu misji koalicyjnej do Polski i proszący o wolny przejazd dla niej przez Toruń do Warszawy.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Werther”, jutro „Bał maskowy”.
Teatr Rozmaitości. Dziś „Mazepa”, jutro „Szept”.
Teatr Polski. Dziś i jutro „Szopka staropolska”.
Teatr Letni. Dziś i jutro „Nie śmiej”.
Teatr Nowości. Dziś „Księżna czardasza”, jutro „Targ na dziewczęta”.
Teatr Praski. Dziś i jutro „Warszawianka” i „Sędziowie”.

Teatr Powszechny. Dziś i jutro „Tamten” Zapolskiej.

STEMPLE, PIECZĘCIE faksonilli i datowników wykonywa na oczekaniu fabryka Marszałkowska 118. 301.

Henryk Nowakowski

Z RADOMIA

podaje do wiadomości, że żadnych zobowiązań, zaciąganych w jego imieniu, lub w imieniu dzieci, nie akceptuje za takowe nie odpowiada. 392.

Bronisław Zaremba, właściciel apteki w Zgierzu, ogłasza, że skradziono w tramwaju Łódzkiem 4-ry bankiety z pieczęcią firmową z jego podpisem, jeden wypełniony podaniem do Ministerstwa o wydanie spirytusu, 3 pozostałe puste, tyko z firmą i podpisem. Skradziono również pozwolenie władz okupacyjnych niemieckich na spirytus z r. 1918. Ostrzega się, że żadne rachunki, zobowiązania lub obrotki, wpisane innym charakterem pisma na tychże blankietach, nie obowiązują poszkodowanego. 398.

Dnia 27 b. m. zgubiona została portmonetka z legitymacją, wydaną przez naczelnika poczty na imię Heleny Wodziańskiej. Wielka Nr. 27 — 5. 393.

KONCESJA na kawiarnię, wydana przez władze okupacyjne Niemieckie, na imię Adolfa Bobrowskiego, ulica Niccała Nr. 2 w Warszawie, zagubiona. 393.

W drodze z Kuluszek do Częstochowy zaginął portfel z różnymi dokumentami i paszportem, między innymi kwit Banku Handlowego w Warszawie, oddziału w Częstochowie, na złożony do inkasa fracht Mk. 3094.80. Znalazca, zechce zatrzymać gotówkę, a dokumenty przesłać do Częstochowy pod adresem: L. Karmiól, Nowy Rynek Nr. 5. 396.

ZGUBIONO paszport, wydany przez b. władze okup miasta Nasielska pow. Pułtuskiego na imię Jonasa Rosenhala, zamieszkałego obecnie we wsi Gąsocin pow. Ciechanowskiego. 395.

ZGUBIONO paszport, wydany przez b. władze okup miasta Ciechanowa na imię Zelig Szwarzburga, zamieszkałego obecnie we wsi Ostatni Grosz pow. Ciechanowskiego. 396.

Bank Galicyjski

DLA HANDLU i PRZEMYSŁU

w Krakowie

Uchwałą Rady Zawiadowczej z dnia 20 Grudnia 1918 roku podniesiony został po myśl § 7 Statutu Banku, kapitał akcyjny Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu z K. 4 000.000 na K. 8.000.000 przez emisję 10.000 sztuk pełnowpłaconych nowych akcji po K. 400 imienne wartości, przyczem przyznane zostało dotychczasowym posiadaczom akcji Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu prawo poboru na następujących warunkach:

- 1) Dotychczasowym akcjonariuszom przyznaje się prawo poboru nowych akcji w ten sposób, iż uprawnieni będą do poboru za każdych sztuk 6 starych akcji, jednej nowej akcji po kursie K. 455 za każdą akcję z doliczeniem 5% odsetek od dnia 1 Stycznia 1919 do dnia wpłaty.
- 2) Prawo poboru zgłoszone być musi w czasie od 25 Stycznia 1919 roku do dnia 10-go Lutego 1919 roku włącznie, niedotrzymanie tego terminu pociąga za sobą utratę prawa poboru.
- 3) Akcjonariusze, chcący wykonać przysługujące im prawo poboru obowiązani są w powyższym czasie przedłożyć swe akcje bez arkuszy kuponowych celem stwierdzenia przysługującego im prawa poboru.
- 4) Cenę kupna akcji, pochodzących z dokonanego prawa poboru należy uiścić wraz z odsetkami w całości gotówką. Przedłożone akcje stare zostaną natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.
- 5) Na uiszczoną zapłatę wydawać się będzie tymczasowe potwierdzenia kasowe, wzmiatających, których wydane będą w swoim czasie akcje oryginalne.
- 6) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od 1-go Stycznia 1919 na równi z akcjami starymi.
- 7) Prawo poboru wykonane być może:

w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie,
w Zakładzie Kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu, oraz
w Filji Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie.

Kraków, dnia 24 Stycznia 1919 roku.